



Sygn. akt I CSK 106/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)
SSN Marian Kocon (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa C. spółki z o.o. spółki komandytowej w O.
przeciwko E.M.

o sprostowanie w trybie prawa prasowego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od C. spółki z o.o. spółki
komandytowej w O. na rzecz E. M.
kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powodowa Spółka C. wniosła o nakazanie E.M. jako redaktorowi naczelnemu „[...]”, aby opublikował sprostowania w trakcie audycji „[...]” w postaci:

- napisów informacyjnych (TV ticker) w liczbie 66, w godzinach szczegółowo wskazanych w pozwie, o treści „Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych w programie (...) w dniu 5.01.2015 r.: E-papierosy nie zawierają substancji, która może prowadzić do śmierci”;

- napisu informacyjnego (TV ticker) w liczbie 1, od godz. 10¹⁰ do godz. 10¹⁶, o treści „Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych w programie (...) w dniu 5.01.2015 r.: Glikol propylenowy zwarty w e-papierosach nie jest substancją, która może prowadzić do śmierci”;

- wypowiedzi lektora w liczbie 3, w godzinach szczegółowo wskazanych w pozwie, o treści „Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych w programie (...) w dniu 5.01.2015 r.: Informacja, że niemiecka badaczka nowotworów alarmuje o szkodliwości papierosów elektronicznych jest nieprawdziwa”;

- napisu informacyjnego (TV ticker) w liczbie 1, o godz. 10⁰⁹, o treści „Sprostowanie nieprawdziwych informacji podanych w programie (...) w dniu 5.01.2015 r.: Informacja, że papierosy elektroniczne są coraz groźniejsze nie znajduje oparcia w wynikach badań i jest nieprawdziwa”.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w [...] apelację powódki wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że powód prowadzi działalność w postaci sprzedaży papierosów elektronicznych i akcesoriów. W audycji telewizyjnej w dniu 5 stycznia 2015 r. w godzinach od 10¹⁰ do 10¹⁶ nadano wywiad dotyczący szkodliwości papierosów elektronicznych tzw. e-papierosów. Od godziny 8¹³ na pasku w dole ekranu, oprócz informacji o tematyce aktualnego programu pojawiał się w kilkuminutowych

odstępach napis „substancja zawarta w e-papierosach może prowadzić do śmierci”. W trakcie wywiadu wyświetlany był napis „Glikol propylenowy. Substancja zawarta w e-papierosach może doprowadzić do śmierci”. Od godz. 8⁴⁸ do godz. 9⁴⁹ lektor zapowiadając materiał wyświetlany po przerwie trzykrotnie użył sformułowania „Niemiecka badaczka nowotworów alarmuje o szkodliwości papierosów elektronicznych. Czy palacze rzeczywiście powinni się bać?”, co każdorazowo zajmowało 6 sekund. O godz. 10⁰⁹ przez 8 sekund wyświetlany był napis informujący „już za chwilę: e-papierosy coraz groźniejsze”.

W piśmie z dnia 14 stycznia 2015 r. pełnomocnik powódki zażądał w trybie art. 31a Prawa prasowego sprostowania powyższych informacji, czemu pozwany odmówił.

Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu Sądu pierwszej instancji, że zgodnie z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Na konieczność podpisania samej treści tekstu sprostowania, będącego przedmiotem publikacji, wprost wskazuje art. 31a ust. 5 prawa prasowego przewidując, że adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec także imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji. Przepis ten wyraźnie przewiduje więc wyjątek od ogólnej reguły podpisania publikowanej treści sprostowania imieniem i nazwiskiem zainteresowanego.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sadu Apelacyjnego zawiera zarzut naruszenia art. 95 §1 k.c. w zw. z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, a także art. 31a ust. 4 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 2 i 3 prawa prasowego i zmierza do uchylenie tego wyroku oraz uwzględnienia żądania pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 95 §1 k.c. w zw. z art. 31a ust. 4 prawa prasowego przez przyjęcie, że wymogu formalnego sprostowania w postaci jego podpisania nie można dopełnić przez złożenie podpisu przez pełnomocnika

wymaga na wstępie przypomnienia, iż w wyniku wejścia w życie z dniem 2 listopada 2012 r. ustawy z dnia 14 września 2012r o zmianie ustawy - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. 2012, poz. 1136 ze zm.) do porządku prawnego wprowadzono jednolitą formę obrony dobrego imienia konkretnego podmiotu, to jest „sprostowanie”.

Sprostowanie to instytucja polegająca na możliwości żądania od redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma bezpłatnej publikacji rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Podstawową funkcją sprostowania jest umożliwienie przedstawienia przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia. Chodzi o urzeczywistnienie zamieszczenia przez podmiot uprawniony wypowiedzi własnej, korygującej jego zdaniem nieprawdziwe wiadomości.

Wymogi formalne sprostowania to rzeczowość (ust. 1 art. 31a prawa prasowego), określony w ust. 3 art. 31a prawa prasowego sposób jego dotarcia do redakcji oraz termin dla dokonania tej czynności. Kolejno ustawodawca w ust. 4 art. 31a prawa prasowego wyraźnie wskazał, jaką treść musi ono zawierać. Mianowicie podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Ten obowiązek ciążyący na podmiocie zainteresowanym, opatrzony został określonymi konsekwencjami. Podpis (własnoręczna sygnatura) zainteresowanego spełnia dwie funkcje, identyfikuje podmiot zainteresowany w rozumieniu ustawy oraz potwierdza treść przeznaczonego do opublikowania sprostowania, a więc winien widnieć pod publikacją.

Na gruncie art. 31a ust. 1 prawa prasowego należy wyodrębnić od siebie wniosek o sprostowanie (żądanie publikacji) od samego sprostowania *sensu stricto*.

Kodeks cywilny odróżnia się dwa rodzaje oświadczeń, to jest oświadczenia woli oraz oświadczenia wiedzy. Oświadczenie woli, które definiuje art. 60 k.c., w jurydycznym znaczeniu oznacza takie zachowanie, które wskazuje, że składająca je osoba dokonuje zmiany w stosunkach cywilnoprawnych. Od oświadczeń woli odróżnić należy oświadczenia wiedzy polegające na przekazaniu przez określony podmiot informacji, będących uzewnętrznieniem treści intelektualnych przez niego posiadanych, innemu podmiotowi lub podmiotom. Choć ze złożeniem oświadczenia

wiedzy ustawodawca łączyć może określone skutki prawne (np. zawiadomienie o wadach), celem osoby składającej oświadczenie wiedzy nie jest dokonanie czynności prawnej.

Wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie w jakim nie reguluje tego prawo prasowe zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej jako oświadczenie wiedzy.

Przechodząc do kluczowej kwestii, czy pismo będące sprostowaniem może być sporządzone i podpisane przez pełnomocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania, niepodobna pominąć, że przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko i wyłącznie dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Samo sprostowanie prasowe nie ma przymiotu oświadczenia woli, bowiem przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej. Przeto, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącej, rzeczonoego sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika. Na marginesie, sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora.

Poza tym, podług wiążącego Sąd Najwyższy ustalenia sprostowanie w brzmieniu załączonym do wniosku nie precyzuje kto jest źródłem wypowiedzi, a publikacja sprostowania o żądanej treści i w określonej formie, doprowadziłaby do sytuacji, w której z punktu widzenia odbiorców nastąpiłoby swojego rodzaju „auto sprostowanie”, dokonane przez samą stację [...] i redaktora audycji “[...]” z sugestią, że ekipa programu wycofała się z uprzednio zajmowanego stanowiska i przyznała do błędu.

Nie można podzielić poglądu skarżącej, że podpisanie sprostowania przez pełnomocnika wywołuje po stronie redaktora naczelnego obowiązek samodzielnego zindywidualizowania osoby (i innych komunikatów, określonych mianem etykiety), która zleciła podjęcie odpowiednich czynności pełnomocnikowi i ujęcia jej w części

przesłanego tekstu. Inaczej, że redaktor naczelny ma prawo i obowiązek uzupełnić przesłany tekst o te brakujące informacje i go opublikować. Przepisy prawa prasowego wyraźnie wskazują, jakie obowiązki ciążyą na redaktorze naczelnym. Nie należy do nich prawidłowa identyfikacja prostującego, poza sprawami oczywistymi, jak rozróżnienie pełnomocnika od zainteresowanego, szczególnie w sytuacji powołania się na pełnomocnictwo. Skarżąca pomija, że sprostowanie, to zarówno informacje wskazujące na nieprawdziwość lub nieścisłość faktów przywołanych w materiale prasowym, jak i dane identyfikujące podmiot zainteresowany. Niewątpliwie nie jest nim pełnomocnik, podpisany pod odpowiednim tekstem. Trafnie Sąd apelacyjny uznał, że znaczenie, jakie ustawodawca przywiązuje do właściwej identyfikacji, podkreśla ust. 3 art. 31a prawa prasowego w myśl którego adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku, gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec imię i nazwisko do wiadomości redakcji. Jeśli zatem taki podmiot nie chce, aby opublikowano (odczytano) jego adres, ma do dyspozycji przytoczony przepis. Także w odniesieniu do pseudonimu.

Na koniec, warto zauważyć, że zaszła znacząca różnica w uregulowaniu kwestii podpisu w stanie prawnym aktualnym i przed nowelizacją przepisów dotyczących sprostowania. W poprzednim tekście ustawy w art. 33 ust. 2 pkt 5 jako fakultatywną podstawę odmowy opublikowania nadesłanego tekstu wskazano sytuację, w której nie został on podpisany w sposób umożliwiający redakcji identyfikację autora. Aktualnie identyfikacja ta stanowi bezwzględny warunek formalny, w postaci konieczności umieszczenia m.in. podpisu zainteresowanego pod tekstem sprostowania.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

jw

kc